

Sygn. akt VIII C 3564/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko S. W.

o zapłatę 7.811,13 zł

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 3564/15

UZASADNIENIE

W dniu 27 kwietnia 2015 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu S. W. powództwo o zapłatę kwoty 7.811,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, uzasadniając swoje żądanie nabyciem

w/w wierzytelności, obejmującej niezapłacone czesne za naukę, od Akademii (...) w Ł., której studentem był pozwany. **(pozew k. 2-3)**

W dniu 13 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa. W sprzeciwie pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 56, sprzeciw k. 66-67)**

W odpowiedzi na sprzeciw, pełnomocnik powoda podtrzymał powództwo, nadto podniósł, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest bezzasadny, bowiem roszczenie o zapłatę czesnego przedawnia się z upływem 10 lat, co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 2015 roku (III CZP 67/15). **(pismo procesowe k. 79)**

Na rozprawie w dniu 28 września 2016 roku w imieniu powoda jego pełnomocnik nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, złożył wniosek o rozpoznanie sprawy pod nieobecność strony powodowej.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa, podtrzymał zarzut przedawnienia roszczenia i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. **(protokół rozprawy k. 98, potwierdzenia odbioru k. 94)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 2003 roku pozwany zawarł umowę z Wyższą Szkołą (...) (późniejszą (...)) w Ł., na mocy której uczelnia zobowiązała się do prowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania egzaminów, zaś pozwany zobowiązany był do wniesienia określonych opłat, w tym czesnego. Wysokość czesnego została określona na kwotę 3.960zł za rok akademicki, przy czym kwota ta została rozłożona zasadniczo na 12 rat miesięcznych po 330 zł dla studentów I, II, III i IV roku, płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca. Ustalono także, że student rozpoczynający studia na semestrze zerowym w miesiącu marcu, ma rozłożony program pierwszego semestru na 12 miesięcy i płaci przez ten czas czesne, którego miesięczna rata wynosi 165 zł. Pozwany nie zapłacił następujących kwot: 60,50 zł tytułem czesnego za październik 2005 roku (które było płatne do 10-go października 2005 roku), 330 zł tytułem czesnego za listopad 2005 roku (które było płatne do dnia 10-go listopada 2005 roku), 330 zł tytułem czesnego za grudzień 2005 roku (które było płatne do dnia 10-go grudnia 2005 roku), 330 zł tytułem czesnego za styczeń 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go stycznia 2006 roku), 330 zł tytułem czesnego za luty 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go lutego 2006 roku), 330 zł tytułem czesnego za marzec 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go marca 2006 roku), 330 zł tytułem czesnego za kwiecień 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go kwietnia 2006 roku), 330 zł tytułem czesnego za maj 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go maja 2006 roku), 330 zł tytułem czesnego za czerwiec 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go czerwca 2006 roku), 330 zł tytułem czesnego za lipiec 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go lipca 2006 roku), 330 zł tytułem czesnego za sierpień 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go sierpnia 2006 roku), 330 zł tytułem czesnego za wrzesień 2006 roku (które było płatne do dnia 10-go września 2006 roku). **(kserokopia umowy k. 21-22, kserokopia uchwał, zarządzeń, cenników, odpisu z rejestru, statutu uczelni i regulaminu studiów k. 12-20, k. 23-38, k. 40-47 kserokopia tabeli zadłużenia k. 39, kserokopia decyzji k. 44).**

W dniu 26 kwietnia 2012 roku pomiędzy (...) w Ł. a powodem została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności, m.in. także tej wyżej wymienionej w łącznej kwocie 3.690,50 zł wobec pozwanego. **(kserokopia umowy sprzedaży wierzytelności z załącznikiem k. 47-48, okoliczności bezsporne).**

Pomimo wcześniejszego wezwania do zapłaty, pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował dochodzonego przedmiotowym powództwem zadłużenia w łącznej wysokości 6.596,83 zł. **(kserokopia wezwania do zapłaty k. 49, potwierdzenie nadania k. 50, okoliczności bezsporne).**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, które nie budziły wątpliwości, co do prawdziwości, ani rzetelności ich sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i zasługuje na oddalenie.

Pozwany zawarł umowę z uczelnią wyższą, na podstawie której zobowiązał się do zapłaty na rzecz uczelni określonych kwot. Pozwany nie zapłacił dochodzonej pozwem należności, co zostało wykazane załączonymi do pozwu dowodami z dokumentów, jednakże powództwo nie może być uwzględnione, z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Po pierwsze należy odnieść się do stanowiska strony powodowej, która zakwestionowała zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w świetle podjętej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 roku. Strona powodowa powoływała się na to, że w uchwale z dnia 21 października 2015 roku, sygn. III CZP 67/15, Sąd Najwyższy stwierdził, że do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365) w brzmieniu

obowiązującym w dniu 1 października 2009 r. (Dz.U. 2005, Nr 164, poz. 1365), w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2014, poz. 1198), miał zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 Kodeksu cywilnego.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że w przedmiotowej sprawie, zawarcie umowy między uczelnią (pierwotnym wierzycielem) a pozwanym miało miejsce w dniu 22 września 2003 roku, czyli w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 1990, Nr 65, poz. 385 ze zm.). Stanowisko Sądu Najwyższego dotyczyło zupełnie innego stanu prawnego, bowiem odnosiło się do uregulowań wprowadzonych ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2012, poz. 572 ze zm.) oraz ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2014, poz. 1198). Toteż powyższe nie może mieć żadnego wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, skoro do umowy z dnia 22 września 2003 roku, na podstawie której powód dochodzi swoich należności miała zastosowanie ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 1990, Nr 65, poz. 385 ze zm.). Przede wszystkim pamiętać należy, że w przypadku umowy o świadczenie usług edukacyjnych i wynikających z niej roszczeń w stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 października 2014 roku brak jest możliwości wyodrębnienia istotnych elementów takiej umowy, które zostałyby wystarczająco uregulowane w określonym akcie prawnym, a w szczególności nie zostały one wskazane w ustawie o szkolnictwie wyższym z 1990 roku. Na marginesie, kwestia ta nie została uregulowana nawet w ustawie z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2012, poz. 572 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 2014 roku. Dopiero ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. – o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2014, poz. 1198) wprowadzono przepis art. 160a, w którym w szerszym zakresie uregulowano umowę o świadczenie usług edukacyjnych. Okoliczność ta, jak już podniesiono wyżej, nie mogła mieć żadnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, w której do roszczenia dochodzonego przez powoda miała zastosowanie ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 roku, zaś samo roszczenie uległo przedawnieniu przed wejściem w życie wspomnianej ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. – o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, o czym mowa będzie poniżej.

Jak stanowi przepis art. 117 k.c., roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie).

Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może się uchylić od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 zd. 1 k.c.).

Punktem wyjścia dla rozważań, co do skuteczności zarzutu pozwanego należy uczynić przepis art. 118 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z działalnością gospodarczą oraz roszczeń okresowych wynosi trzy lata. Niezależnie jednak od oceny roszczenia powoda w kontekście tego przepisu (o czym niżej), zauważyć należy, że istnieje jednak przepis szczególny, który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. Jest nim mianowicie przepis art. 751 k.c., który w punkcie 2 przewiduje dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń z tytułu nauki, jeżeli przysługują one osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Warunkiem zastosowania tego przepisu, wynikającym z systematyki tych przepisów, jest uznanie, że umowa, z której powód wywodzi swoje roszczenie jest umową o świadczenie usług, które nie są uregulowane odrębnymi przepisami, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

W ocenie sądu umowa zawarta między pozwanym a pierwotnym wierzycielem – (...) w Ł. jest właśnie taką umową. Uczelnia zobowiązała się, bowiem do prowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania egzaminów. Niewątpliwie świadczenia te mają charakter usługi. Jak już wskazano wyżej, obowiązująca wówczas ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 roku w odniesieniu do kwestii natury ściśle cywilnoprawnej, chociażby kwestii odpłatności za studia – nie regulowała jej w żadnym aspekcie. Na marginesie można wskazać, że przewidywała w art. 23 ust. 2 pkt 2 jedynie, że uczelnia może uzyskiwać środki finansowe z opłat za zajęcia, z wyłączeniem zajęć dydaktycznych na studiach dziennych w uczelniach państwowych, chyba że są powtarzane z powodu niezadowolających wyników w nauce. Ponadto podkreślenia wymaga, że zawarte w niej przepisy miały zdecydowanie charakter regulacji administracyjnej,

nie zaś cywilnoprawnej. Ustawa ta reglamentowała działalność w zakresie szkolnictwa wyższego poprzez stawianie wymogów podmiotom prowadzącym tę działalność (w tym uzyskania zezwolenia właściwego organu administracji), poprzez określenie przedmiotu tej działalności, standardów kształcenia. Można powiedzieć, że ustawa o szkolnictwie wyższym regulowała pewien obszar aktywności społecznej (kształcenie na wyższych uczelniach), nie regulowała zaś odrębnie umowy o świadczenie usługi takiego kształcenia, a w konsekwencji nie tworzyła odrębnego typu umowy, wyłączającego stosowanie do niej odpowiednio przepisów o zleceniu, a w dalszej konsekwencji także przepisu art. 751 k.c.

Zatem skoro przedmiotowa umowa jest umową, do której może mieć zastosowanie przepis art. 751 k.c., rozważyć należy przesłanki z tego przepisu. Stwierdzić należy, że nie ma znaczenia dla zastosowania art. 751 k.c., że pierwotny wierzyciel nie powinien być uznany za podmiot prowadzący działalność gospodarczą, gdyż nie ma wśród przesłanek w nim wymienionych wymogu prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę trudniącą się zawodowo nauką albo utrzymującą zakłady na ten cel przeznaczone. Działalność zawodowa nie jest tożsama z działalnością gospodarczą, co daje się wywieść z rozróżnienia zawartego w treści art. 43¹ k.c. in fine. Termin zaś „zakład” nie musi wiązać się z działalnością gospodarczą, w odróżnieniu od pojęcia „przedsiębiorstwo”, zdefiniowanego w art. 55¹ k.c. Co więcej, przepis art. 751 k.c. nie wymaga nawet, aby osoba utrzymująca taki zakład, czyniła to zarobkowo, jak tego wymaga choćby przepis art. 846 § 1 k.c. Skoro tak, to nawet przy założeniu, że poprzednik, od którego powód nabył wierzycielność, nie prowadził działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, to uznać trzeba, że utrzymywał on zakład przeznaczony na cel wychowania lub nauki. Skoro tak, to roszczenie z tego tytułu przedawnia się z upływem dwuletniego terminu przedawnienia, na podstawie art. 751 k.c. pkt. 2 in fine.

Biorąc po uwagę fakt, że najpóźniej wymagalne świadczenie objęte niniejszą sprawą miało być płatne do 10-go września 2006 roku, roszczenie powoda w niniejszej sprawie uległo przedawnieniu, na podstawie art. 751 k.c., najpóźniej z dniem 11 września 2008, a wraz z nim związane z nim roszczenia o odsetki.

W powyższym przypadku do przedawnienia roszczenia doszło przed wytoczeniem powództwa, powód nie wskazał na żadne okoliczności mogące skutkować ewentualnym przerwaniem biegu tego terminu, a zatem powództwo należało oddalić. Powód nie wykazał by doszło do przerwania czy zawieszenia biegu terminu przedawnienia, a także by pozwany rzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Na marginesie wskazać należy, że zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie, dopuszcza się możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego. Nie można, bowiem uznać zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przewidzianymi w art. 5 k.c. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Mając powyższe na względzie, Sąd oddalił powództwo jako, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu, a pozwany uchylił się od jego zaspokojenia, podnosząc taki zarzut.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu, zasądzając je od powoda na rzecz pozwanego.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.